

Sygn. akt **III AUa 1470/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Sawińska

Sędziowie: SSA Wiesława Stachowiak /spr./

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans

Protokolant: st.sekr.sąd. Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2016 r. w Poznaniu

sprawy **Zakładów Usługowych (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanego I. W.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładów Usługowych (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 15 kwietnia 2014 r. sygn. akt VII U 5829/13

1. Oddala apelację;
2. Zasądza od odwołującej spółki na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Marta Sawińska	SSA Wiesława Stachowiak
-------------------------------------	--------------------	-------------------------

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. decyzją z 4 października 2013 roku o nr (...) na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz na podstawie art. 81 ust. 1, 5 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonego I. W. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek Zakłady Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. za sierpień 2012 roku.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wypłacona w/w ubezpieczonemu w sierpniu 2012 roku kwota tytułem świadczeń urlopowych, została przyznana z pominięciem kryterium socjalnego, o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych i stanowi przychód ze stosunku pracy stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Odwołanie od w/w decyzji organu wywiódł płatnik składek Zakłady Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., domagając się jej uchylenia w całości oraz ustalenia, że przychód pracownika wynikający z dofinansowania mu wczasów zorganizowanych we własnym zakresie w miesiącu wskazanym w zaskarżonej decyzji, nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz o obciążenie ZUS kosztami postępowania sądowego, w tym zasądzenie od ZUS na rzecz odwołującego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy Wydział Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z 15 kwietnia 2014 roku w sprawie VII U 5829/13 oddalił odwołanie (pkt 1 wyroku) oraz zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego 60 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Odwołujący Zakłady Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. swoją działalność gospodarczą opiera na świadczeniu prac porządkowych polegających na sprzątaniu i myciu wagonów, dworców, placów, domów i innych obiektów.

U odwołującego w okresie czasu objętym zaskarżoną decyzją od 1 stycznia 2007 roku obowiązywał Regulamin Gospodarowania Zakładowym Funduszem Socjalnym w Zakładach Usługowych (...) sp. z o.o. P.. W § 1 regulaminu wskazano, że środki z zakładowego funduszu przewidziane są dla pracowników zatrudnionych minimum 3 miesiące. W § 8 regulaminu wskazano, że przyznanie świadczeń, oraz ich wysokość uzależnione są od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej. W § 9 lit a) pkt. 8 regulaminu wskazano, że Zakładowy Fundusz Świadczeń socjalnych przeznaczony jest na dofinansowanie do wczasów zorganizowanych we własnym zakresie i z dofinansowania tego może skorzystać w danym roku kalendarzowym pracownik spółki, który przepracował nieprzerwanie pół roku w Spółce i pracuje nadal; dofinansowanie następuje, gdy urlop wypoczynkowy za rok bieżący trwa nieprzerwanie 10 dni urlopu (minimum 80 godzin) w danym roku (§ 11 pkt 1-3 regulaminu). Podstawą przyznania „wczasów pod gruszą” będzie przeciętnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku za rok poprzedni wg następującej skali: do wysokości 75 % średniej krajowej z poprzedniego roku - 250 zł, powyżej - 200 zł.

W centrali pozwanego w P. działała stała komisja socjalna, która zbierała się na posiedzeniach comiesięcznych.

Komisja rozpoznając wnioski o wypłatę świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, w tym o świadczenia urlopowe, bazowała jedynie na danych zawartych we wniosku oraz danych znajdujących się w aktach osobowych.

Wniosek o przyznanie świadczenia urlopowego był uwzględniany w razie spełnienia przez wnioskodawcę wymogów formalnych, tj. złożenia wniosku, posiadania odpowiedniego zakładowego stażu pracy (min. 6 miesięcy) oraz skorzystania z urlopu w wymiarze, co najmniej 10 dni.

Pod uwagę brano była jedynie wysokość wynagrodzenia pobieranego przez pracownika z tytułu zatrudnienia w zakładzie pracy odwołującej.

Zainteresowany uzyskał wsparcie finansowe w postaci świadczenia urlopowego w wysokości 250 zł. z uwagi na fakt, że jego miesięczne wynagrodzenie przekraczało 75 % średniej krajowej w poprzednim roku.

Ze strony pracodawcy nikt nie pytał zainteresowanego o szczegółową sytuację rodzinną i majątkową przy wypłacie przedmiotowego świadczenia urlopowego.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż odwołanie podlegało oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany miał prawo do dokonania analizy prawidłowości wydatkowania środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych oraz miał formalne uprawnienie do wydania decyzji w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, bowiem przyznanie takiego uprawnienia umożliwi mu prawidłową realizację obowiązków z zakresu ubezpieczeń społecznych, do czego jest zobowiązany na mocy art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Dokonując merytorycznej oceny prawidłowości decyzji, Sąd Okręgowy powoływał treść art. 4 pkt 9, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 80 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych, stwierdzając, że przedmiotem sporu w sprawie było to, czy przychód zainteresowanego z tytułu udzielonego mu przez płatnika składek dofinansowania do czasów zorganizowanych we własnym zakresie - wskazany w zaskarżonej decyzji - stanowi przychód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne i czy w związku z tym prawidłowo kwoty te doliczono do przychodów osiągniętych przez zainteresowanego w spornych okresach, czy też podlegają one wyłączeniu z podstawy wymiaru składek w myśl § 1 i § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Rozstrzygając powyższa kwestie sporną Sąd Okręgowy przywołał podstawową zasadę w oparciu, o którą świadczenia z funduszu świadczeń socjalnych powinny być wypłacane, wyrażoną w art. 8 ust. 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, tj. że przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z funduszu winno być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu. Sąd Okręgowy wskazał, iż zasada ta została uwzględniona w treści przyjętego w odwołującej spółce Regulamin Gospodarowania Zakładowym Funduszem Socjalnym w Zakładach Usługowych (...) sp. z o.o. P., który to w § 8 wskazywał, że przyznanie świadczeń oraz ich wysokość uzależnione są od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej.

Mając na uwadze treść przywołanych regulacji oraz ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie sposób uznać, aby świadczenie urlopowe wypłacone zainteresowanemu miało charakter socjalny i tym samym, aby można było je wyłączyć z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Odwołujący uzależniając wysokość dopłat wyłącznie od wysokości wynagrodzenia pracownika osiąganego przez niego w jego zakładzie pracy, nie badał i nie uwzględniał łącznie sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej tego pracownika, choć ustawa wymaga łącznej oceny sytuacji życiowej rodzinnej i materialnej beneficjenta świadczenia.

Odpowiadając na argument odwołującej spółki, iż w większości przypadków znana była sytuacja majątkowa pracowników, Sąd Okręgowy wskazał, że jest on zupełnie nieprzekonujący chociażby, dlatego, że odwołujący w okresie spornym zatrudniał kilkuset pracowników z terenu zachodniej części kraju, w ramach swojej złożonej struktury organizacyjnej, a podziałem środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych zajmowała się komisja socjalna, która zbierała się na comiesięcznych posiedzeniach w P.. W takim układzie faktycznym rzetelną ocenę sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej pracownika należało uznać za fikcję.

Sąd Okręgowy podkreślił zatem, że skoro jedynym kryterium przyznawania świadczenia była wysokość średniego wynagrodzenia pracownika i opieranie się wyłącznie na wysokości wynagrodzenia zasadniczego pracownika, to nastąpiło naruszenie przepisu art. 8 ust. 1 i 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, co w konsekwencji uniemożliwia uznanie, że przekazane pracownikowi świadczenie jest świadczeniem socjalnym korzystającym ze zwolnienia z obowiązku odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Odwołujący dokonywał wypłat z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych niezgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami w związku, z czym świadczenia te nie mogą być uznane za świadczenia z funduszu socjalnego. W konsekwencji środki, które zostały wypłacone zainteresowanemu stanowiły podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe i Fundusz Pracy oraz na ubezpieczenie zdrowotne, według regulacji prawnych wskazanych w uzasadnieniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 1 oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła odwołująca spółka Zakłady Usługowe (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P..

Zaskarżając wyrok w całości apelująca zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 1 i 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że ustalone przez odwołującego kryterium socjalne uzależniające wydatkowanie pieniędzy z zakładowego funduszu socjalnego celem dopłaty do „wczasów pod gruszą” od wysokości wynagrodzenia pracownika u odwołującego jest niezgodne z treścią w/w przepisu;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 8 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych przez przyjęcie, że odwołujący miał obowiązek przy wydatkowaniu pieniędzy z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych celem dopłaty do „wczasów pod gruszą” indywidualnie i za każdym razem badać szczegółowo sytuację rodzinną, życiową i materialną pracownika;

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego i dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej jego oceny w zakresie przyjęcia, iż Komisja Socjalna działająca u odwołującego wydatkując pieniądze z zakładowego funduszu socjalnego celem dopłaty do „wczasów pod gruszą” nie posiadała informacji o sytuacji socjalnej pracownika;

4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 89 § 1 k.p.c. poprzez brak zwrotu przez Sąd pisma ZUS – odpowiedzi na odwołanie – z uwagi na nie załączenie przez pełnomocnika ZUS podpisującego w/w pismo, pisma o powołaniu prezesa ZUS oraz udzieleniu pełnomocnictwa kierownikowi Oddziału I ZUS w P. poświadczonego za zgodność z oryginałem przez tego pełnomocnika ZUS;

5. naruszenie prawa procesowego tj. art. 132 § 1 k.p.c. poprzez brak zwrotu przez Sąd pisma ZUS – odpowiedzi na odwołanie – z uwagi na nie doręczenie tego pisma bezpośrednio pełnomocnikowi odwołującego.

Apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i ustalenie, że przychód pracownika (zainteresowanego) wynikający z dofinansowania mu wczasów zorganizowanych we własnym zakresie w miesiącach wskazanych w zaskarżonej decyzji nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne,

- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia do Sądu I instancji.

Nadto apelująca wniosła o zasądzenie od ZUS na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancje, a w razie oddalenia apelacji o odstąpienie od obciążania odwołującej kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego na rzecz ZUS zarówno w I jak i w II instancji.

Pełnomocnik pozwanego organu rentowego wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja odwołującej spółki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że aby podstawa naruszenia prawa procesowego nadawała się do rozpoznania, skarżąca powinna określić działanie (zaniechanie) Sądu, naruszające konkretny przepis postępowania i wskazywać - w nawiązaniu do hipotezy

tego przepisu - na czym polegało jego naruszenie a także wpływ tego naruszenia na rozstrzygnięcie. Innymi słowy, konieczne jest wykazanie przez skarżącą, że uchybienie Sądu w tym zakresie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Tymczasem apelująca zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. - w istocie nie wskazała na takie działania czy zaniechania Sądu Okręgowego, które miałyby wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Stwierdzić bowiem należy, że Sąd Okręgowy dokonał rzetelnej i trafnej oceny przeprowadzonych dowodów i ocena ta nie wykracza poza ramy określone przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Zważyć należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącą stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 roku w sprawie I CKN 1169/99, z 10 kwietnia 2000 roku w sprawie V CKN 17/2000).

W przedmiotowej sprawie z pewnością nie zachodzi powołana w apelacji sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału. Sprzeczność taka ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest sprzeczne z tymi istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które Sąd ustalił w toku postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy Sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy. Przez okoliczności w powyższym rozumieniu należy rozumieć okoliczności faktyczne. Nie zachodzi taka sprzeczność, gdy Sąd poczynił ustalenia sprzecznie z materiałem dowodowym, który - oceniając go - odrzucił. Nie można, zatem Sądowi czynić zarzutów, gdy dokonał ustaleń faktycznych opierając się na niektórych dowodach, tj. tych, którym dał wiarę, jeżeli należycie umotywował swoje stanowisko.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny stwierdza, iż wbrew stanowisku odwołującej spółki, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów odpowiada regułom określonym przepisami art. 233 § 1 k.p.c. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Nadto Sąd I instancji szczegółowo wywiódł, dlaczego określone dowody uznał za wiarygodne, a innym odmówił wiary. Tym samym Sąd Apelacyjny podzielił dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę, bowiem apelująca nie podważyła skutecznie prawidłowości tej oceny.

Nie znajdują także uzasadnienia pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego zawarte w apelacji.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 89 § 1 k.p.c. poprzez brak zwrotu przez Sąd pisma ZUS – odpowiedzi na odwołanie – z uwagi na niezłączenie przez pełnomocnika ZUS podpisującego w/w pismo, pisma o powołaniu prezesa ZUS oraz udzieleniu pełnomocnictwa kierownikowi Oddziału I ZUS w P. poświadczonego za zgodność z oryginałem przez tego pełnomocnika ZUS. Wskazać należy, iż brak przedłożenia powyższych dokumentów potwierdzających prawidłowe umocowanie pełnomocnika, został usunięty przed zakończeniem postępowania w I instancji i stosowne dokumenty zostały 8 kwietnia 2014 roku dołączone do akt sprawy (k. 53-54). Z dokumentów tych wynika, iż dyrektor Oddziału I Zakładu Ubezpieczeń Społecznych był uprawniony do udzielenia pełnomocnictwa, które stanowiło podstawę działania pełnomocnika organu rentowego przy wniesieniu przez niego w imieniu organu rentowego odpowiedzi na odwołanie w przedmiotowej sprawie. Ważność tego dokumentu została potwierdzona w toku procesu poprzez jednoznaczne stanowisko organu rentowego.

Chybiony jest również zarzut naruszenie prawa procesowego - art. 132 § 1 k.p.c. poprzez brak zwrotu przez Sąd pisma ZUS – odpowiedzi na odwołanie – z uwagi na niedoręczenie tego pisma bezpośrednio pełnomocnikowi odwołującego. Wskazać należy, iż postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem odrębnym, charakteryzującym się pewnymi odmiennymi w stosunku do reguł podstawowego postępowania procesowego. W szczególności przepis art. 477⁹ § 1 k.p.c. stanowi, że odwołanie od decyzji wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję. Przepis art. 477⁹ § 2 k.p.c. stanowi natomiast, iż organ przekazuje niezwłocznie odwołanie wraz z aktami sprawy do sądu z zachowaniem przepisów odrębnych. Takim przepisem odrębnym jest w szczególności art. 83 ust. 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie, z którym, jeżeli odwołanie nie zostało w całości lub w części uwzględnione, Zakład przekazuje niezwłocznie, nie później niż w terminie 30 dni od dnia wniesienia odwołania, sprawę do sądu wraz z uzasadnieniem. Zatem, odmiennie niż wynika to z zasad ogólnych, organ rentowy

jest obowiązany wnieść odpowiedź na odwołanie wprost do sądu, a nie (jak wynika z art. 132 § 1 k.p.c.) doręczać ją bezpośrednio pełnomocnikowi odwołującego.

Nie znalazły uzasadnienia również podnoszone przez apelującego zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem w całości ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Odwołujący płatnik składek podnosił, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej wykładni i niewłaściwie zastosował art. 8 ust. 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz. U. z 2012 r., poz. 292 – dalej ustawa o ZFŚS).

Zanim Sąd Apelacyjny przejdzie do rozpoznania tego zarzutu w pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zakładowy fundusz świadczeń socjalnych pozwala na finansowane z niego tylko tych rodzaj działalności socjalnej, które są objęte ustawową definicją pojęcia „działalność socjalna”. Pracodawca gospodaruje zatem środkami funduszu, dokonuje podziału środków funduszu na poszczególne rodzaje działalności socjalnej i przyznaje poszczególnym uprawnionym świadczenia finansowane z funduszu na zasadach określonych w regulaminie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Swoboda regulacji w regulaminie zasad przyznawania indywidualnych świadczeń jest ograniczona ustanowioną przez ustawodawcę w art. 8 ust. 1 cyt. ustawy ogólną zasadą, że przyznawanie tych świadczeń ma być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu – tzw. „kryterium socjalne”. Słusznie apelujący wskazał, że celem świadczeń przyznawanych z funduszu świadczeń socjalnych nie jest zaspokajanie potrzeb rodziny uprawnionego. Fundusz świadczeń socjalnych jest bowiem instytucją prawną, która ma przede wszystkim na celu łagodzić różnice w poziomie życia pracowników i ich rodzin, a nie zaspokajać wszystkie potrzeby danej rodziny. Fundusz świadczeń socjalnych jest bowiem wyrazem funkcji społecznej zakładu pracy i adresatami środków pochodzących z funduszu, mimo iż środki przekazywane są bezpośrednio na rachunek danego pracownika, są – wbrew temu, co podnosi apelujący – całe rodziny, zwłaszcza te o najniższych dochodach. Przyznawanie ulgowych świadczeń i wysokość dopłat z funduszu powinno być tym samym zawsze uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby korzystającej z funduszu, a na tą wpływ ma to, czy dana osoba prowadzi samodzielne, czy też wspólnie z kimś gospodarstwo domowe.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że „kryterium socjalne”, o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, wyraźnie wiąże zasadę korzystania z ulgowych usług i świadczeń z sytuacją życiową, rodzinną i materialną osób uprawnionych. Istnieje bowiem ścisły związek pomiędzy wartością przyznawanego świadczenia, a łącznie rozpatrywaną, sytuacją życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej. Im sytuacja osoby uprawnionej jest trudniejsza, tym wyższe przysługuje jej świadczenie. Tym samym o spełnieniu kryterium socjalnego nie może być mowy bez indywidualnej analizy sytuacji każdej uprawnionej do skorzystania z funduszu osoby. Błędny jest przyjęcie, że kryteria socjalne wskazane w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS nie muszą być brane pod uwagę łącznie. Przepis art. 8 ust. 1 ustawy wyraźnie określa bowiem związek pomiędzy przyznaniem ulgowych usług i świadczeń oraz wysokości dopłat od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej, a użyty w tym przepisie spójnik „i” („uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej”) jasno wskazuje, iż przy przyznawaniu świadczeń socjalnych wszystkie powyższe kryteria socjalne winny zostać uwzględnione łącznie (wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2012 roku w sprawie I UK 140/12). Nie spełnia tego wymogu jedyne (obok wymogu odpowiedniego stażu zatrudnienia, tj. posiadania przez pracownika 6-miesięcznego okresu zatrudnienia u apelującego) zastosowane przez apelującego kryterium wysokości wynagrodzenia pracownika, uzyskanego w określonym czasie z tytułu zatrudnienia u płatnika składek w porównaniu do średniej krajowej z poprzedniego roku (świadczenie w wysokości 250 zł. przysługiwało pracownikowi, który osiągał wynagrodzenie do wysokości 75 % średniej krajowej z poprzedniego roku, natomiast w wysokości 200 zł. pracownikowi, który osiągał wynagrodzenie w kwocie powyżej 75 % średniej krajowej z poprzedniego roku). Powyższe stanowi bowiem jedynie element sytuacji materialnej osoby uprawnionej, a nie jej całość (osoba uprawniona może bowiem uzyskiwać dochody z innych tytułów, niż zatrudnienie u apelującego, a ponadto – w zależności od stanu rodzinnego – różny może być dochód przypadający na jednego członka rodziny uprawnionego, co jest kluczowe, dla ustalenia jego sytuacji materialnej) oraz nie uwzględnia w ogóle sytuacji rodzinnej, ani życiowej osoby uprawnionej.

Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego pominięcie całości sytuacji rodzinnej i życiowej pracowników oraz istotnej części sytuacji materialnej, podważa realizację kryterium socjalnego przy przyznaniu przez apelującego w latach 2010 - 2012 świadczeń urlopowych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, wypłaconych zainteresowanej.

Wprawdzie zgodzić się należy z apelującym, iż ustawodawca nie wskazuje dokładnie, jakie kryterium należy przyjąć, aby w sposób pełny i zgodny z intencją ustawodawcy, wyrażoną w art. 8 ust. 1 ustawy o ZFŚS, badać sytuację życiową, materialną i finansową ubezpieczonego, jednakże w jednolitym orzecznictwie Sąd Najwyższy, który niejednokrotnie wypowiadał się w przedmiotowej kwestii, wskazuje się, że przy ocenie sytuacji materialnej pracownika należy brać pod uwagę m.in. dochody pracownika osiągane poza zakładem pracy, a także dochody członków rodziny, pozostających we wspólnym gospodarstwie z pracownikiem. Sąd Najwyższy w wyroku z 6 lutego 2008 roku w sprawie II PK 156/07 wskazywał, że możliwe jest przyjęcie średniego dochodu na członka rodziny, jako usprawiedliwionego kryterium oceny sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby ubiegającej się o przyznanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokości dopłat z funduszu świadczeń socjalnych, bo jest to obiektywnie czytelny i miarodajny sposób oceny zasadności ubiegania się o świadczenia z tego funduszu. Pogląd ten był następnie powtarzany w orzeczeniach Sądu Najwyższego, w których akcentowano sprzeczność z ustawą o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych wydatkowania środków Funduszu na finansowanie ulgowych usług i świadczeń oraz dopłat z pominięciem wspomnianych kryteriów socjalnych (wyroki Sądu Najwyższego z 25 sierpnia 2004 roku w sprawie I PK 22/03, z 16 sierpnia 2005 roku w sprawie I PK 12/05, z 6 lutego 2008 roku w sprawie II PK 156/07.).

Należy podkreślić, iż Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazywał, że podstawowa zasada dysponowania środkami funduszu została określona w art. 8 ust. 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych i stanowi ona, że przyznawanie ulgowych świadczeń i wysokość dopłat z funduszu powinno być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby korzystającej z funduszu. Nie ma w tym zakresie wyjątków. Nawet regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie może zmienić tej zasady.

W tym miejscu zważyć należy, że regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych stanowi źródło prawa pracy na podstawie art. 9 k.p. i jest on wiążący nie tylko w zakresie ogólnych zasad (kryteriów) podziału środków funduszu świadczeń socjalnych, ale także w odniesieniu do ustanowionego w nim trybu ich przyznawania pracownikom, uwzględniającego indywidualną ocenę każdego przypadku według przyjętych kryteriów. Przepis art. 8 ust. 1 ustawy o ZFŚS wyraźnie wiąże wysokość przyznawanego świadczenia (będącego pomocą finansową w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy) z rozpatrywaną łącznie sytuacją życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej.

Sąd Apelacyjny wskazuje, iż odwołujący w treści przyjętego przez siebie regulaminu przyjął dosłowny zapis zawarty w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS, a mimo to nie badał całościowo sytuacji życiowej, materialnej i finansowej ubezpieczonego. Dane, które posiadał płatnik – wbrew jego stanowisku – nie pozwalały w żaden sposób na dokonanie całościowej oceny sytuacji życiowej materialnej i finansowej jego pracownika. Przyjęte przez niego kryterium – wynagrodzenie uzyskiwane w spółce – owszem odzwierciedla w ograniczonym zakresie, na jakim poziomie kształtuje się sytuacja materialna ubezpieczonego – jednak, co jest istotne i na co zwracał już uwagę Sąd Apelacyjny – jego sytuacja materialna nie zależy tylko i wyłącznie od wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia. Składają się na nią bowiem inne elementy, jak choćby ilość osób prowadzących wspólne gospodarstwo domowe.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny wskazuje, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że odwołująca spółka dokonując podziału i przydziału środków z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych nie analizowała sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osób uprawnionych do korzystania z tego Funduszu (w tym zainteresowanego). W istocie bowiem w przedmiotowej spółce jedynym kryterium decydującym o przyznaniu dofinansowania do wypoczynku było kryterium wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego w spółce zatrudniającej zainteresowanego. Oznacza to, że świadczenia w postaci dopłaty do wypoczynku wakacyjnego były wypłacane z pominięciem badania „kryterium socjalnego”, a jego wysokość była ustalana wyłącznie w oparciu o kryterium wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego. Odwołujący pracodawca w analizowanej sprawie powinien był dokonać analizy sytuacji życiowej, materialnej i osobistej zainteresowanego przed przyznaniem mu świadczenia z tytułu

dopłaty do wypoczynku. Nie musiało to przy tym wiązać się z podejmowaniem nadzwyczajnych działań z jego strony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wystarczające byłoby złożenie przez każdego pracownika oświadczenia o wysokości dochodu na jednego członka rodziny ze wskazaniem ile osób i w jakim wieku składa się na rodzinę pracownika. Taka informacja ujmowałaby w istocie nie tylko dochody pracownika osiągnięte u odwołującego, ale także dochody pracownika osiągnięte poza zakładem pracy, a także dochody członków rodziny, pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym z pracownikiem. Powyższe obrazowałoby w minimalnym i niezbędnym zakresie zarówno sytuację osobistą, rodzinną jak i materialną ubezpieczonego, tak jak tego wymaga ustawa. Stanowisko takie, jak już wskazywano jest prezentowane zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i literaturze przedmiotu. Oparcie kryterium dostępności świadczeń z funduszu socjalnego wyłącznie z uwzględnieniem wysokości wynagrodzenia zasadniczego uzyskiwanego u płatnika, nie spełnia wymogu badania sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej w szczególności na tle sytuacji życiowej innych pracowników uprawnionych do świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Podkreślić należy, że dane posiadane przez funkcjonującą u płatnika komisje socjalną, rozdysponującą środkami z ZFŚS były niewystarczające do przyjęcia, iż oceniana była przez tą komisje sytuacja rodzinna, życiowa i materialna beneficjentów świadczenia. Nawet jeśli, - tak jak twierdzi odwołująca – dane o sytuacji rodzinnej znajdowały się w aktach pracowniczych – to spółka nie wykazała, aby w trakcie przydzielania świadczenia odwoływała się w jakimkolwiek zakresie do tych danych. Jedynym kryterium brany pod uwagę było bowiem kryterium wynagrodzenia uzyskiwanego w spółce. Kryterium to, jak już wskazywano powyżej, nic nam jednak nie mówi o sytuacji rodzinnej, życiowej, ani materialnej danego pracownika.

Nie ma znaczenia w przedmiotowej sprawie to, że przyjęte w spółce kryterium wynagrodzenia było akceptowane przez pracowników. Odwołująca spółkę nadal bowiem obowiązywał ustanowiony w niej regulamin i przepisy ustawy, – które wskazywały, że badane jest kryterium socjalne. Sytuacja rodzinna materialna i życiowa winna być uwzględniana przy dysponowaniu środkami z funduszu świadczeń socjalnych nawet wówczas, gdy świadczenie jest wypłacane indywidualnie dla danego pracownika i w niskiej kwocie. Póki korzyści ze świadczenia czerpie bezpośrednio pracownik i świadczenie to ma charakter świadczenia socjalnego i jest wypłacane z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, nie może on być wypłacane z pominięciem ustawowych wskazanych powyżej zasad.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że w rozpoznawanej sprawie przedmiotowe świadczenie należało zaklasyfikować, jako świadczenie dodatkowe pracodawcy, nie zaś świadczenie z funduszu świadczeń socjalnych, ze wszystkimi tego konsekwencjami prawnymi tak wobec pracowników, jak wobec płatnika składek i jednocześnie pracodawcy, który co prawda administruje funduszem, jednak nie może tego czynić z pominięciem ustawy i przyjętego u siebie regulaminu. Skoro wypłata świadczenia nie miała charakteru socjalnego, gdyż nie była powiązana z kryterium socjalnym, należało uznać je za podstawę wymiaru składek na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz art. 81 ust. ustawy z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, Sąd Apelacyjny w Poznaniu, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że złożona apelacja jest bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie 2 wyroku znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., albowiem apelujący nie wskazał na szczególne okoliczności uzasadniające zwolnienie z odpowiedzialności za wynik postępowania. Apelująca mogła przed wniesieniem apelacji zapoznać się z ugruntowaną linią orzecznictwa w rozpatrywanej materii i zauważyć, iż linia ta jest stała i brak w niej rozbieżności. Oznacza to, że wnosząc apelację płatnik składek musiał liczyć się z możliwością oddalenia apelacji a tym samym z koniecznością poniesienia kosztów procesu. Koszty zasądzone od apelującej na rzecz pozwanego organu rentowego zostały określone w minimalnej wysokości.

del. SSO Katarzyna Schönhof-
Wilkans

SSA Marta Sawińska

SSA Wiesława Stachowiak